Wydanie poranne.

„GŁOS NARODU." wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta wyjątkowo raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie 2, kor. kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 60 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 h.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Cena 4 hal.

Osobna prenumerata wydania porannego wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 korona.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu«. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.— Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red., Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Narodu« Kraków. Telefon Nr. 19

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski, w biurze ogłoszeń „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajska l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Z zeszłorocznych ... 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, przez Haasenstein & Vogler, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 56.

Nr. 10. Kraków, poniedziałek dnia 8 stycznia 1906 r. Rok XIV.

## Z Królestwa

**Ruch na kolei warszawsko—wiedeńskiej.**

**Wiedeń**, 8 stycznia. Dyrekcja kolei państwowych ogłasza, że na **linji warszawsko wiedeńskiej podjęto znowu normalny ruch osobowy i towarowy.**

**Ruch strejkowy.**

**Berlin**, 8 stycznia.. (Tel. wł.) Pisma donoszą z Warszawy, że tamtejsze stronnictwa socjalistyczne przygotowują na koniec stycznia nowe strejki w połączeniu z zbrojnymi wybuchami. Na razie organizacje wydały hasło zakończenia strejków, jak twierdzą: celem poczynienia przygotowań do nowego bezrobocia.

Zakończenie dotychczasowego strejku powszechnego socjalna demokracja motywowała następująco:

Wobec postanowienia Rady Delegatów Robotniczych w Petersburgu o zakończeniu strejku, Zarząd główny naszej partji wzywa na środę dnia 3 stycznia do zakończenia strejku powszechnego. Proletarjat Polski razem z proletarjatem Rosji staje do walki i razem z nim ją przerywa, aby gotować się do nowej walki na wzór bohaterskich robotników Moskwy.

## Z Rosyi.

**Powstanie Łotyszów.**

**Petersburg** 8 stycznia. *Now. Wremja* donosi z Libawy: Odległa 10 klm. miejscowość Wenden z Inflantach, posiadłość ochmistrza dworu hr. Siewers, stoi w płomieniach. Wysłany tam oddział kozaków musiał się cofnąć, gdyż wielotysięczna banda uzbrojonych zastąpiła mu drogę w lesie.

**Petersburg** 8 stycznia. „Nowoje Wremja" donosi z Libawy, że tak zwany zjednoczony komitet socjalno demokratyczny wezwał wydział giełdy i Dumy miejskiej, ażeby na utrzymanie cierpiących nędzę robotników wyznaczyły odpowiednie kwoty, grożąc w przeciwnym razie zdemolowaniem i spaleniem fabryk.

**Zbiegowie niemieccy.**

**Berlin** 8 stycznia. Biuro Wolffa donosi z Rygi, że ubiegłego piątku odpłynął stąd niemiecki parowiec „Wolga", który miał na swoim pokładzie ogółem 1047 osób w tem 803 poddanych niemieckich (między tymi 614 robotników) i 38 austrjackich.

**Aresztowania w Odessie.**

**Petersburg** 8 stycznia. W Odessie aresztowano grupę anarchistów, którzy są oskarżeni o rzucanie ostatnimi czasy bomb.

**Rozruchy chłopskie w Besarabji.**

**Budapeszt** 7 stycznia. (Tel. wł.) Panują ce od dłuższego czasu wrzenie wśród chłopów w Besarabji zaczyna wybuchać w otwarte bunty. Z kilku miejsc donoszą że chłopi napadli dwory i podpalili je, a obywateli pomordowali.

**Powstanie na Kaukazie.**

**Berlin**, 7 stycznia. (Tel. wł.) Z Odessy donoszą, że według opowiadań przybyłych tam z Kaukazu osób, miasto Noworosyjsk znajduje się wyłącznie wrękach rewolucjonistów. Burmistrz i gubernator uciekli z miasta. Jak słychać, rewolucjoniści opanowali okręt Sebastopol przybyły z Batum.

**Stan oblężenia w Syberyi.**

**Berlin** 7 stycznia. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że w 17 wojskowych okręgach syberyjskich, przez które przechodzi kolej syberyjska, ogłoszono stan oblężenia. Zarządzenie to pozostaje w związku z powrotem armji mandżurskiej.

**22go stycznia.**

**Petersburg**, 7 stycznia. Wobec spodziewanych wydarzeń w dniu 22 szycznia, dyrektorowie 22 fabryk dzielnicy wyborskiej postanowili aż do dnia tego nie rozpoczynać pracy.

**Skutki strejku pocztowego.**

**Berlin**, 7 stycznia. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że na konferencji ministrów odbytej w zeszłym tygodniu w Carskiem Siole w obecności cara skonstatowano, iż szkody, wyrządzone przez strejk pocztowo telegraficzny wynoszą półtora miljona rubli.

**Udział popów w rewolucji**

**Petersburg** 8 stycznia. Synod zarządził usunięcie z urzędu i sądowe ściganie duchownych, którzy podczas ostatnich rozruchów występowali przeciw zarządzeniom władz rządowych. Według wiadomości z Moskwy, stwierdzono, że kilku duchownych w ruchu rewolucyjnym robotników bezpośredni brało udział.

## KRONIKA.

*KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!*

*Kraków*, 8 stycznia.

*Z sali koncertowej.* W piątek wystąpiła w Krakowie po raz pierwszy głośna śpiewaczka holenderska Tilly Koenen (wymawia się Kuunen) Pochlebna opinia, poprzedzająca jej występ odpowiada rzeczywistej wartości śpiewaczki. Tilly Koenen nie może się wprawdzie mierzyć z taką potentatką, głosową, jaką jest Kamilla Landi, ale jej głos altowy należy do piękniejszych, jakie słyszeć się zdarza, przeszedł widocznie poważną i dobrą szkołę, dlatego we wszystkich pozycyach brzmi równo i pewnie. Śpiewem jej kieruje wytworne muzykalne poczucie i nieposopolita inteligencya, przez co każda pieśń ma w jej interpretacyi swój właściwy wyraz swoją fizjognomję odrębną. Akcenty patetyczne w największej zdają się być zgodzie z naturą tego głosu, więc i pieśni w których ten moment uczuciowy góruje najestetyczniejszy przybierają kształt. Można tylko wyrazić spóźniony żal, że program zawierał rzeczy dość powszechnie znane, że zwłaszcza nie było w nim holenderskich pieśni dziecięcych, których wykona nie ma podobno stanowić *cheval de bataille* tej wybornej śpiewaczki.

Zamiast nieznanego tu pianisty Roberta Gollinga z Amsterdamu akompaniował p. W. Klasen.

*Opłatek Koła mieszczańskiego* podobnie jak lat poprzednich zgromadził nie tylko licznych członków „Koła" z których pp. Bialik, P. Kosobucki, K. Markus, Stachowski i Sulikowski zasiadają w Radzie miejskiej, ale takze wielu zaproszonych gości. Przybyli: kanclerz książęco-biskupi ks. prał dr. Władysław Bandurski, prezydent miasta dr. Leo, wiceprezydent p. M. Chyliński, posłowie pp. J. K. Federowicz, prof. dr. Wł. L Jaworski i Wojtyga, prezes „Sokoła" p. Turski, Starszy kongregacji kupieckiej radca cesarski p. H. Schwarz, dyrektor m. kasy oszczędności dr. W. Staniszewski, r. m. W. Beringer, redaktor dr. Antoni Beupre radcy Magistratu dr. Alfred Schlichting i A. Buczkowski, hr. K. Mieroszowski, mecenas dr. St. Rowiński, instruktor stow. przemysłowych dr. g. Schoenett i inni.

Przed rozpoczęciem uczty prałat Bandurski w słowach z serca płynących przypomniał znaczenie obecnej chwili dla całej Polski, podniósł, że mieszczaństwo umiało zawsze nieść wysoko ideały religijne i narodowe, i złożył życzenia dla koła mieszczańskiego i całego miasta w ręce prezesa p. Kosobuckiego. Następnie odczytał p. Kosobucki telegram od Henryka Sienkiewicza z Wiednia, — który wyrażając ubolewanie, z powodu niemożności przybycia na obchód przesłał życzenie „Kołu" kończąc okrzykiem: „niech żyje Polska!"

Odczytanie depeszy przyjęto burzą oklasków. Prezes Koła p. Kosobucki, w dłuższem przemówieniu podziękował gościom za przybycie i zwrócił się z gorącym apelem do Prezydenta miasta, prosząc go, aby wziął w opiekę chrześcijańskich rękodzielników i przemysłowców, którzy upadają pod ciężarem podatków i obcej konkurencji, i przebywają dotkliwe ekonomiczne przesilenie.

W końcu prezydent dr. Leo złożył krakowskiemu mieszczaństwu serdeczne życzenia lepszej pomyślności.

*Nauczycielstwo podgórskie a drożyzna.* Z Podgórza piszą do nas: Jak powszechnie wiadomo w naszem mieście panuje drożyzna, wcale od krakowskiej nie mniejsza. Uwzględniając to, uchwaliła tutejsza Rada miejska w dniu 13. grudnia 1905 odnieść się do Rady szkolnej okręgowej z prośbą, by ta wyjednała dla tut. nauczycielstwa w Radzie szkolnej krajowej dodatek do płac z kwoty, przez Sejm krajowy na ostatniej sesji na to przeznaczonej. Prezydjum tutejszej Rady szkolnej okręgowej, które zawsze się nauczycielstwem gorąco opiekuje, poczyniło jednak już poprzednio odpowiednie w tej sprawie kroki, ale ponieważ kwota, jaką będzie mogło tutejsze nauczycielstwo otrzymać, jest bardzo nieznaczna wobec małości sumy przeznaczonej na to przez Sejm krajowy dla nauczycielstwa całego kraju i potrzeb tak licho płatnego nauczycielstwa wcale zaspokoić nie może wobec wielkiej drożyzny — postanowiło prez Rady Szk. Okręgowej wniosek, aby Rada miejska podgórska przyznała miejscowemu nauczycielstwu dodatek drożyźniany w takiej wysokości, w jakiej przyznany on został tutejszym urzędnikom magistratu. Zważywszy, że nauczycielstwo tutejsze pracuje jedynie tylko dla dobra mieszkańców naszego miasta i to z pewnością nie mniej gorliwie i skutecznie, niż urzędnicy miejscy, dalej, że nie jest ono lepiej sytuowane od urzędników, podnieść trzeba, że zasługuje ono w zupełności na uwzględnienie tego wniosku. Miasto nasze opłaca na utrzymanie szkół miejscowych tylko jedną 10-tą część kwoty, jaką tytułem pensji dla tutejszych nauczycieli opłaca wydział krajowy z funduszu szkolnego krajowego. Budżet na rok 1906 jest już wprawdzie uchwalony, wstawienie jednak tak potrzebnej pozycyi żadnych nie będzie przedstawiało trudności wobec tego, że Rada powiatowa zatwierdza budżet dopiero w trzech pierwszych miesiącach od chwili jego uchwalenia.

Jesteśmy pewni że Rada miejska przyzna tut. nauczycielstwu dodatek drożyźniany tembardziej, że tak ubogie gminy, jak Piaski Wielkie i Ko-

rońce, które szkoły swe muszą utrzymywać tylko z dodatków do podatków w wysokości 25 procent rocznie opłacanych, przyznały nauczycielstwu miejscowemu dodatek drożyźniany.

*W Czytelni im. Kilińskiego* przy ul. Długiej l. 5 odbędzie się dziś o godz. pół do 8 odczyt p. G. Szuszy o ruchu narodowym wśród robotników w Królestwie. Wstęp bezpłatny.

*Krakowskie Tow. techniczne* odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 8 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali przy ul. Szczepańskiej pod lit. 9 I p. Na porządku dziennym odczyt inż. Juljusza Bolesława Morawskiego: „O ujęciu źródeł mineralnych w Krynicy".

*Wiec kobiet* zapowiedziany na dzień wczorajszy, odbył się popołudniu w ujeżdżalni p. Targoskiego przy ul. Rajskiej. Zebrało się kilkaset osób, przeważnie mężczyzn, kobiety zaś reprezentowała garść żydówek i to w większej części w wieku kilkunastu lat. Na podwyższeniu udekorowanem czerwono, zasiadło grono agitatorek równouprawnienia kobiet przeważnie żydówek. oraz kilku mężczyzn. Po otwarciu wiecu p. Turzyma wypowiedziała obszerny referat w którym wykazywała, że kobieta od chwili przyjścia na świat aż do jej późnego wieku, była i jest u nas pod względem prawnym zupełnie wydziedziczona. „Lękliwa z natury kobieta — mówiła referentka — dotąd nie upomniała się o przynależne jej prawa, teraz jednak pokaże, że w niczem nie ustępuje mężczyźnie." P. Turzyma wzywa kobiety do łączenia się w stowarzyszenia, które znów złączą się w jedną organizację pod hasłem międzynarodowem, Mówczyni stawia rezolucję, domagającą się od rządu koedukacyi i zrównania zupełnego praw kobiet i mężczyzn.

Z kolei przemawiała również obszernie p. Bujwidowa żądając dopuszczenia kobiet, do zasiadania w Radzie miejskiej, Sejmie i Parlamencie. Mówczyni omówiwszy dojrzałość kobiety do odgrywania na polu politycznem roli tej samej co mężczyzna, odczytuje rezolucję do bar. Gautscha, w której na razie żąda dopuszczenia kobiet do zasiadania w Radzie miasta oraz równego, bezpośredniego, tajnego, osobiście wykonywanego prawa głosowania dla kobiet." Obie rezolucje przyjęto, poczem wywiązała się burzliwa dyskusja między mówczyniami żydówkami na temat wyodrębnienia się żydów w osobne partje. Ostatecznie zakrzyczano mówczynię stowarzyszenia Poale Sijon i około godziny 8 zamknięto wiec odśpiewaniem czerwonego sztandaru.

**Najnieszczęśliwszym:** W dalszym ciągu zapisały się w księgach wpisowych ofiarodawców dla zakładu p. Żurowskiej i złożyły datki z coroeznem zobowiązaniem lub jednorazowo następujące osoby: Jadwiga Wojciechowska 4 kor. Józefa Rylska 20 kor. Antonina Gantier 4 kor. Iza Żeleńska 8 kor. W. Cochet 10 kor. Hr. Bnińska 20 kor. Hr. Mycielska 10 kor. Marya Sadowska 5 kor. F. Koźmianowa 10 kor. H. N. 1 kor. M. Bukowska i M. Ruszczyńska wiktuały.

*Samobójstwa.* Kapitan, który sobie w sobotę odebrał życie wystrzałem z rewolweru, jest Rudolf bar. Eliatschek—Siebentag z 3-go pułku artylery1. Powodem samobójstwa jest kradzież kwoty 11,000 koron z kasy pułkowej. Samobójca pozostawił żonę i córkę.

Nazajutrz w niedzielę, z powodu tej samej sprawy odebrał sobie życie w areszcie garnizonowym przez powieszenie adjutant pułkowy nadporucznik Lafitte.

Przeniewierstwo zostało podobno dokonane dla pokrycia długów karcianych.

Kapitan Eliatschek miał być właśnie aresztowanym, gdy popełnił samobójstwo. Przyjechali do niego w sobotę wieczorem dwaj wyżsi oficerowie, aby go aresztować. Eliatschek który był już na pół rozebrany, prosił przybyłych, aby chwilę poczekali, wyszedł do drugiego pokoju i strzelił sobie w głowę z wielkiego artyleryjskiego rewolweru. Wezwany natychmiast dr. Zopoth, mógł tylko stwierdzić zgon nieszczęśliwego samobójcy.

*Tryumfy Cyganiewicza.* W Wiedniu odbywa się obecnie wielki konkurs atletyczny, w którym uczestniczą najlepsi zapaśnicy Austryi, Niemiec i Rosyi. Z Polaków biorą udział pp. Cyganiewicz, Mikołajewski i Kornacki,—ale faworytem publiczności jest p. Stanisław Cyganiewicz, który też prawdopodobnie zdobędzie wielką nagrodę miasta Wiednia, o którą toczą już zapasy. Dotychczas pokonał Cyganiewicz wszystkich współzawodników, między którymi byli tacy siłacze jak: Francuz Pierre, Rosjanin Pugaczew i Czech Fristensky. O pierwszą nagrodę współzawodniczą z nim Rosjanin Lurich, laureat wielu konkursów zapaśniczych, i Niemiec Eberle. W piątek rozpoczęła się walka Cyganiewicza z Lurichem. Cyrk Henry'ego był przepełniony. Do godziny 3-ej rano walczyli zapaśnicy bez rezultatu. Cyganiewicz był silniejszy, ale Lurich żwawszy i umiał zawsze wywinąć się z jego żelaznych objęć. Wreszcie sędzia ogłosił że walka musi być zawieszona. Za to w sobotę, Cyganiewicz odrazu pochwycił Eberlego, podniósł go do góry i tak silnie rzucił nim o ziemię, że Eberle obu łopatkami dotknął dywanu, co jest oznaką stanowczej klęski. Publiczność przyjęła zwycięstwo Cyganiewicza niemilknącymi oklaskami i urządziła mu prawdziwą owację. Zwycięzcę obnoszono na ramionach po arenie.

*Z Wiednia telefonują nam:*

Wczoraj o godz. 11 zakończyły się zapasy atletów w cyrku Henry'ego. Cyganiewicz zameldował się chorym, co wśród publiczności wywołało wzburzenie. Pierwszą nagrodę rozdzielono między Cyganiewicza i Lurycha, drugą nagrodę otrzymał Fristenski.

*Płaszcz woźnego* czarny z mosiężnymi guzikami, wraz z książeczkami notatkowemi i laską znaleziono wczoraj na plantach. Odebrać można w dyrekcji policji.

**Sfałszowanie książki pocztowej.** Policja aresztowała 28 lat liczącego Bronisława Dyrcza z Makowa, bez zajęcia, podającego się za technika. Pan ten, który już odsiedział półtora roku ciężkiego więzienia za szpiegostwo, grając w bilard w jednej z żydowskich knajp, a nie mając czem płacić zastawił książeczkę pocztowej kasy oszczędności opiewającą na 2000 koron zażądał na nią 40 koron pożyczki, a otrzymał 30 koron. Tymczasem pokazało się, że p. Dyrcz na ową książkę miał wkładkę 3 korony a sfałszował ją na 2000 koron i to tak zręcznie, że nawet urzędnicy uznali książeczkę za dobrą. Sfałszowanie popełnionem zostało przez nalepienie w książeczce 2 kartek z odpowiedniemi cyframi i wyrazami z innej książeczki tylko nieznane odlepienie się częściowe jednej z tych kartek od kryło oszustwo.

---

*Repertuar teatru miejskiego.*

Wtorek „Betleem polskie" Jasełka w 3 akt. L. Rydla muzyka M. Świerzyńskiego.

Środa: „Tamten" Sztuka w 5 akt. J. Maskoffa (pop.)

Czwartek: „Wieczór Trzech Króli" komedya w 5 akt. W. Szekspira (po raz trzeci.)

Sobota: „Fifi" Sztuka w 3 akt. Arnolda Schiffmanna (nowość).

Niedziela: o godz. 3-ej „Betleem polskie" o godz. 7-ej „Fifi" (po raz drugi).

---

# TELEGRAMY.

### Reforma wyborcza.

**Wiedeń,** 8 stycznia. (Tel. wł.) „Sonn und Mont. Zeitung" podaje, że elaborat nowej reformy wyborczej nie jest jeszcze ukończony. Pismo daje przez to do zrozumienia stronnictwom, że mają jeszcze czas do pertaraktacyi z rządem.

### Croroba ministra Piętaka.

**Wiedeń,** 8 stycznia. Według wydanego wczoraj biuletynu o stanie zdrowia ministra dra Piętaka, stan jego bez znacznych objektywnych zmian trwa1 ezadowalniający.

### Nerwowość wiedeńczyków.

**Wiedeń** 8 stycznia. (Tel. wł.) Wczoraj w biurach kasy oszczędności przyszło do skandalicznych scen, a to z następujących powodów: Od kilku dni w biurach kasy panowała bierna resystencja. Dyrekcja chcąc złamać opór urzędników, zarządziła, aby służba odbywała się także w niedzielę do godziny 5 po południu. Wczoraj koło godziny 11 przed południem między urzędnikami manipulującymi a wyższymi kontrolującymi przyszło do gwałtownych starć, skutkiem czego wytworzyło się tak wielkie podniecenie, że 18 urzędniczek i urzędników dostało szałów nerwowych histerycznych drgawek i spazmatycznych płaczów. Musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które przybyło z 4 wozami i odwiozło 18 osób częścią do szpitala częścią do domów prywatnych. Skutkiem tego zajścia pracę biurową przerwano o godzinie 1.

Wypadek ten wywołał w Wiedniu wielkie wrażenie, gdyż w centralnej kasie oszczędności pracuje przeszło 1000 osób a wszystkie opowiadały po Wiedniu o zajściu. Wydarzenie wczorajsze pociągnie za sobą liczne interpelacje a nie ulega także wątpliwości, że obecna dyrekcja zostanie usuniętą.

### Pobicie żupana.

**Debreczyn** 7 stycznia. (Węg. b. kor.) Dyrektor policji Poth zarządził przesłuchanie a następnie uwięzienie adwokata i dyrektora banku ludowego dra Ferdynanda Revy'ego jakoteż redaktora dziennika partji niezawisłości Eugeniusza Bekassyego. Pierwszy z nich obecnym był na dworcu kolejowym, podczas przyjazdu starszego żupana Kovżecsa drugi zaś zamówił karawan. Aresztowano wreszcie konduktor, za to; wskazał wagon, w którym jechał Kovacs.

**Budapeszt** 7 stycznia. Policja aresztowała dzisiaj słuchacza unwersytetu Arpada Melha pod zarzutem, że wysłał on do studentów w Debreczynie telegram podburzającej treści. Melha oświadczył, że chciał wprawdzie podobny telegram wysłać, ale tego nie zrobił. Po tem zeznaniu puszczono Melhę na wolną stopę.

### Konferencja marokańska.

**Waszyngton** 6 stycznia. (B. Reutera). Według informacji, pochodzących ze strony kompetentnej, można zapewnić, że udzielone delegatom amerykańskim na konferencję marokańską instrukcje zawierają specjalną wskazówkę co do utrzymania otwartych drzwi w Marokku, oraz że powiedziano w nich, iż delegaci powinni zastosować dobre usługi Ameryki w celu usunięcia wszelkich ostrych punktów i zapobieżenia starciu się Francji i Niemiec, coby mogło narazić pokój powszechny. W razie, gdyby któreś mocarstwo nie chciało trzymać się postanowień konferencji, sądzą, że byłyby potrzebne nowe instrukcje dla delegatów amerykańskich Z pewnością Ameryka nie wda się w aljanse, któreby pociągały za sobą komplikacje i miały ewentualnie na celu przez użycie siły doprowadzić do jakiegoś układu, ale w kompetentnem miejscu panuje przekonanie, że żadne poszczególne mocarstwo nie stawiłoby oporu wyraźnej woli wszystkich innych uczestników konferencji.

**Kadyks** 7 stycznia. Cywilny gubernator prowincji Kadyksu przenosi swą siedzibę do Algeziras na cały czas trwania konferencji marokańskiej. Gwardja obywatelska i policja pełnić będzie służbę bezpieczeństwa i utrzymywać porządek.

### Konferencja w Hadze.

**Rzym,** 7 stycznia. Przedstawicielami Włoch na konferencji pokojowej w Hadze zamianowano włoskiego ambasadora w Paryżu i deputowanego Sompillego.

---

**Wiedeń** 8 stycznia. Marszałek kraju hr. Stanisław Badeni przybył tu wczoraj ze Lwowa.

**Waszyngton** 7 stycznia. Prezydent Nikaragny jenerał Zelaya telegrafuje że trzęsienie ziemi w mieście Masaga było słabe Z ludzi nikt nie utracił życia. Tylko niewiele budynków zawaliło się.

---

### RZECZY GODNE ZWIEDZENIA w Krakowie.

**Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec** w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godz. 10 w niedzielę i święta o godzinie pół do dwunastej przed południem.

**Groby zasłużonych** (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za głoszeniem się do zakrystyi.

**Muzeum narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godz. 10—4 za opłatą wejścia 1 K. w dnie powszednie (w poniedziałek jednak 2 kor.), w niedzielę i święta po 20 hal. od osoby.

**Muzeum im. Emeryka hr. Czapskiego Wolska 10,** wraz z lapidaryum otwarte codzienie od 12—6 za opłatą 50 hal.

**Dom i Muzeum Jana Matejki** (Floryańska 41) otwarte codziennie od 10—4 za opł. 60 hal.

**Barbakan, czyli t. zw. Rondel bramy Floryańskiej'** zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 hal.

**Wystawa Towarz. Przyjaciół Sztuk Pięknych** w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—5 prócz poniedziałków. — Wstęp w niedzielę 40 h., w dnie powszednie 1 kor.

---

**Wszech nauk lekarskich**

**Dr Mieczysław Nartowski**

**specjalista chorób nerwowych**

**ulica św. Anny, l. 2 — ordynuje od godziny 3—4 po południu.**

WYDAWCA: dr. Antoni Beaupre.
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Jan Grzywiński.
*Drukarnia „Głosu Narodu".*
pod zarządem S. Szembeka.